

ac 2/9 913

MATERIAŁY I PRACE KOMISJI JĘZYKOWEJ, T. VI, STR. 247–70.

TYTUS BENNI

FORMUŁY ANALITYCZNE  
DŹWIĘKÓW POLSKICH



KRAKÓW  
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI  
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ  
1913.

TYTUS BENNI

---

FORMUŁY ANALITYCZNE  
DŹWIĘKÓW POLSKICH



KRAKÓW  
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI  
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ  
1913.

P-33/764

~~K-102/32~~

B.Z. JEZ. POL.  
CZYTELNIA



94066

Pb ~~49889~~

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA  
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0489233

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem J. Filipowskiego.

Tytus Benni.

## Formuły analityczne dźwięków polskich.

Zastosowanie systemu analfabetycznego.

- O. Jespersen, The Articulations of Speech Sounds Represented by Means of Alphabetic Symbols. Marburg 1889.
- O. Jespersen, Lehrbuch der Phonetik, Leipzig 1904.

### I. Zasady systemu.

Każdy dźwięk mowy, ze stanowiska akustycznego jednolity i prosty, wzięty z punktu widzenia motorycznego jest rezultatem całego szeregu poszczególnych artykulacji: każdy narząd mowy w momencie trwania danego dźwięku musi się znajdować w jakimś położeniu, i suma tych pozeji stanowi o dźwięku. W tym znaczeniu każdy dźwięk mowy jest złożonym. Oczywiście nie wszystkie artykulacje, wspólnie wytwarzające dany dźwięk, są równie ważne i istotne. Jednakowoż wymienianie w potocznej terminologii tylko pewnych, choćby istotnych, artykulacji, z pominięciem mniej ważnych, powoduje fałszywy pogląd na istotę dźwięku. System oznaczania dźwięków przy pomocy symbolów dla każdego narządu działającego z osobna daje możliwość Jespersenowi określić dany dźwięk w zupełnie jednoznaczny sposób. Nazywając dźwięk *m* wargowym i nosowym, wymieniliśmy jego cechy istotne, nie jednak nie wypowiadamy o położeniu języka w czasie trwania dźwięku; na odwrót, nazywając *n* dźwiękiem przedniojęzykowym i nosowym, nie podajemy żadnych wiadomości o pozeji warg, arty-

kulacji drugorzędnej w danym wypadku, lecz bądź co bądź istniejącej. Formuła analfabetyczna Jespersena natomiast daje całość obrazu danego dźwięku. Dźwięk *m* np. jest rezultatem następujących artykulacji:

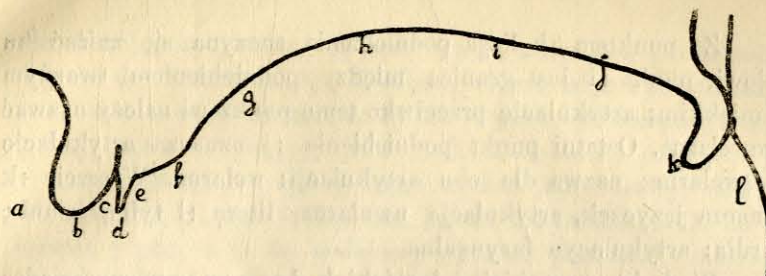
- α. zwarecie warg,
- β. koniec języka spoczywa w dole jamy ustnej,
- γ. powierzchnia języka spoczywa w dole jamy ustnej; nie wznosi się ku podniebieniu,
- δ. podniebienie miękkie jest opuszczone,
- ε. wiązadła głosowe drgają, wytwarzając „głos”,
- ζ. prąd powietrza wydobywa się z płuc.

Żaden z tych czynników składowych nie może być zmieniony bez zmienienia samego brzmienia dźwięku.

Jespersen bierze pod uwagę przy określaniu dźwięków sześć wymienionych punktów. Wogóle zależy na tym, by było ich jak najmniej, by określenia były jak najprostsze; z drugiej strony musi być zachowana możliwa dokładność. Otóż uważa on, że tych sześć mu wystarcza. Istnieją jeszcze inne artykulacje zupełnie rzeczywiste, lecz nie wymagające unaocznienia, mianowicie:

1. różne stopnie wznoszenia podniebienia miękkiego przy różnych samogłoskach ustnych (skonstatowane przez Czermaka),
2. ruch tylnej ścianki gardła dla wykonania zwarecia z podniebieniem miękkim przy dźwiękach nie-nosowych,
3. wszelkie ruchy nagłośni,
4. artykulacja policzków, wymieniana przez Sweet'a (cheek rounding), gdyż jest to tylko skutek artykulacji wargowej,
5. wznoszenie i opuszczanie krtani,
6. ruchy dolnej szczęki.

Zadziwiłoby nieco może, że wystarczyć ma dla dokładnego określenia położenia języka podzielenie go tylko na dwie części: koniec jego β i powierzchnia dalsza aż do samego końca γ. Otóż jest to zupełnie wystarczającym wobec tego, że miejsca, przeciwko którym działa język, tworząc zwarecia, szczelinę lub tylko mniejsze lub większe zbliżenie, są oznaczone w systemie Jespersena literami łacińskimi (dla odróżnienia od greckich, oznaczających narządy mowy) w sposób następujący:



Trzy pierwsze litery łacińskie tyczą się trzech różnych możliwych pozycji wargowych. Jeżeli wargi są wysunięte naprzód, aż do miejsca, w którym stoi litera *a*, używa się znaku :*a*; litera :*b* oznacza neutralną pozycję warg, litera :*c* cofnięcie warg wstecz. Litery podane są tylko przy wardze górnej, gdyż dolna zazwyczaj równomiernie i wspólnie z górną wykonywa wszelkie ruchy. Ponieważ zwarecie narządów oznacza się w systemie za pomocą 0 (zero oddalenia), położenie warg dźwięku *b* otrzyma formuły następujące w różnych sąsiedztwach:

$$\begin{aligned} ubu & . . \alpha 0 : a \text{ lub } \alpha 0^a \\ aba & . . \alpha 0 : b \text{ lub } \alpha 0^b \\ ibi & . . \alpha 0 : c \text{ lub } \alpha 0^c \end{aligned}$$

Cofanie i wysuwanie warg najlepiej jest obserwować na cofaniu i wysuwaniu kątów ust.

Następna litera :*d* oznacza dolny brzeg przednich zębów: artykulacja interdentalna; :*e* tylną płaszczyznę przednich zębów: artykulacja postdentalna. Wszystko tyczy się szczęki górnej. Szczęki dolnej Jespersen nie bierze pod uwagę; uzupełnienie pod tym względem wprowadza Frinta, oznaczając odpowiednie punkty przeciwległe dolne temi samymi literami z kreską, a więc :*a'* :*b'* itd., por. Novočeská výslovnost, Praga 1909, str. 22.

Idąc dalej w głąb jamy ustnej mamy punkt :*f*, artykulacja alweolarna (supradentalna). Punkt :*f* oznacza miejsce największej wypukłości, zaraz za nim rozpoczyna się wklęsłość twardego podniebienia. Jespersen ma dwa punkty i dwie litery dla oznaczenia artykulacji przeciwko podniebieniu twar demu. Punkt :*h* jest to najwyższy punkt palatum, a punkt :*g* oznacza dokładnie połowę odległości między punktami :*f* i :*h*; a więc dwie te litery, oznaczają :*g* — artykulację prepalatalną, :*h* — artykulację postpalatalną.

Za punktem :h linja podniebienia zaczyna się zniżać ku tyłowi; punkt :i jest granicą między podniebieniem twardym a miękkim; artykulację przeciwko temu punktowi należy nazwać prewelarną. Ostatni punkt podniebienia :j oznacza artykulację postwelarną; nazwa dla obu artykulacji: welarna. Wreszcie :k oznacza języczek, artykulacja uwularna, litera :l tylną ściankę gardła: artykulacja faryngalna.

Obok liter greckich i łacińskich Jespersen wprowadza do swych formuł cyfry arabskie, oznaczające stopień zbliżenia narządów mowy. Jak już wspomnieliśmy 0 jest symbolem zupełnego zwarcia. Liczby 1 i 2 oznaczają zwykle szczeliny różnych odmian, dalsze liczby tyczą się dźwięków otwartych, samogłosek. Oto system analfabetyczny w ogólnym zarysie, dalsze szczegóły będziemy przytaczali w miarę potrzeby.

## II. Dźwięki zwarte.

Tab. 1.

|          | $\alpha$ | $\beta$ | $\gamma$ | $\delta$ | $\epsilon$ | $\zeta$ |
|----------|----------|---------|----------|----------|------------|---------|
| <i>p</i> | 0        | 0 e'    | „        | 0        | 3          | +       |
| <i>b</i> | 0        | 0 e'    | „        | 0        | 1          | +       |
| <i>t</i> | > 2      | 0 e-f   | „        | 0        | 3          | +       |
| <i>d</i> | > 2      | 0 e-f   | „        | 0        | 1          | +       |
| <i>k</i> | > 2      | 0 e'    | 0 ij     | 0        | 3          | +       |
| <i>g</i> | > 2      | 0 e'    | 0 ij     | 0        | 1          | +       |

Znak „ wskazuje na obojętność położenia. Oczywiście to obojętne położenie można także bliżej określić, jak to uczyniliśmy w pierwszej kolumnie. Dźwięki *t d, k g* nie wymagają stałej,

określonej pozycji warg np., ale wargi nie mogą przeszkadzać dojściu do skutku samego dźwięku, muszą więc być w każdym razie dostatecznie rozsunięte, by nie wytworzyć szczeliny; oznaczamy przeto tę pozycję jako > 2. Podobnie  $\beta$  przy *p b* jest w pozycji obojętnej, spoczywając w dole jamy ustnej; możemy więc napisać  $\beta$ , lub ściślej tak, jak to uczyniliśmy. Co do położenia  $\gamma$  przy *k g*, to podajemy typowe położenie; zauważyć jednak należy, że jest ono bardzo różne, zależnie od samogłosek sąsiadujących z dźwiękiem danym, por. *aka, oko, eke*. Nie mówimy tu o *iki*, gdyż tu mamy odmianę miękką, którą podajemy osobno. Podanie dwóch punktów :ij ma oznaczać punkt leżący pomiędzy temi punktami, bliżej pierwszego. W rubrykach  $\delta$  i  $\zeta$  mamy tę samą notację przy wszystkich dźwiękach podanych, to znaczy, że wszystkie są ustne i wszystkie tworzone są przy pomocy wychodzącego prądu powietrza, a nie wchodzącego (uwaga czysto teoretyczna; „inspirację“ — wchodzący prąd powietrza oznacza Jespersen za pomocą minusu —). Oznaczenie  $\zeta$  możnaby tutaj zupełnie opuścić. Liczby przy  $\zeta$  określają bliżej siłę prądu powietrza, różne stopnie przycisku. W formułach Jespersena  $\zeta$  1,  $\zeta$  2 itd. należy rozumieć, jako znaki dla siły samogłosek w zgłoskach mocnych ( $\zeta$  4), półmocnych ( $\zeta$  3), półsłabych ( $\zeta$  2) i słabych ( $\zeta$  1). Specjalnie silny przycisk ma znak  $\zeta$  5. Takie same cztery stopnie określiliśmy dla polszczyzny Encykl. Polska II, 263, lecz nie ma to bynajmniej znaczyć, że polskie cztery stopnie przycisku odpowiadają czterem stopniom innego języka, np. niemieckiego, podanego u Jespersena, Lehrbuch, str. 114. Chodzi tu jedynie o stosunek siły zgłoszek jednego języka między sobą.

W rubryce  $\epsilon$  mamy tylko dwie notacje:  $\epsilon$  1 dla dźwięków głosowych,  $\epsilon$  3 dla niegłosowych. Jeżeli notację  $\epsilon$  0 zachowamy dla zwarcia wiązań głosowych, to „głos“, polegający na zupełnym zbliżeniu ich takim, że przeciskający się prąd powietrza rozsuwać je musi, da się to oznaczyć za pomocą  $\epsilon$  1. Właściwie jest to drganie, przy którym alternują momenty zwarcia i szczeliny,  $\epsilon$  0 i  $\epsilon$  1, por. Articulations, § 43. Rozsuniecie wiązań głosowych takie, jakie mamy przy dźwiękach niegłosowych,

oznacza się przez  $\varepsilon 3$ , podczas gdy  $\varepsilon 2$  Jespersen rezerwuje dla dźwięku krtoniowego szczelinowego, niemieckiego *h*.

Odpowiednie miękkie różnią się od twardych zbliżeniem lub zwarciem  $\gamma : g$ , a więc:

Tab. 2.

|             | $\alpha$ | $\beta$ | $\gamma$ | $\delta$ | $\varepsilon$ | $\zeta$ |
|-------------|----------|---------|----------|----------|---------------|---------|
| $\acute{p}$ | 0        |         | 4 g      | 0        | 3             |         |
| $\acute{b}$ | 0        |         | 4 g      | 0        | 1             |         |
| $t^i$       | $> 2$    | 0 e-f   | 4 g      | 0        | 3             |         |
| $d^i$       | $> 2$    | 0 e-f   | 4 g      | 0        | 1             |         |
| $k$         | $> 2$    |         | 0 hg     | 0        | 3             |         |
| $g$         | $> 2$    |         | 0 hg     | 0        | 1             |         |

Przyjrzyjmy się trzem różnym artykulacjom miękkości  $\gamma : g$ . Przy  $\acute{p} \acute{b}$  w porównaniu z  $p b$  język się wznosi do wysokości 35, to znaczy między 3 a 5. Mianowicie u Jespersena  $\gamma 3$  jest położenie języka dla dźwięku *i*, a  $\gamma 5$  jest znakiem dla wysokości wazkiego *e* francuskiego lub niemieckiego (*été, Leben*), które można identyfikować z polską samogłoską w mocnej zgłosce wyrazów *mniej*, *wygodniejszy* itp. Otóż przy  $\acute{p} \acute{b}$  język nie wznosi się zupełnie tak wysoko, jak przy *i* normalnym, lecz zajmuje pozycję pośrednią między wymienionymi dwoma dźwiękami. Możemy równie dobrze, a nawet właściwiej, pisać  $\gamma 4$ . Gdy będzie mowa o samogłoskach, wyjaśnimy, jak należy rozumieć te dwie różne notacje według Jespersena.

Przy dźwiękach  $t^i d^i$  mamy na myśli nie  $t d$ , o których niżej, lecz dźwięki w wyrazach *tnie, dnia*, o ile je tak wymawiamy, jak podano, mianowicie z zachowaniem całkowitej, lub prawie całkowitej, artykulacji końca języka, jak przy od-

powiednich twardych, z dodatkowym tylko zmiękczeniem. Piszemy jednak nie 4 g, lecz 4·g. Ma to oznaczać, że miękkość wytwarza się nie, jak przy  $\acute{p} \acute{b}$ , zbliżeniem tylnej części środka języka, lecz przedniej. Kropka przed g ma oznaczać zbliżenie nieco ku przodowi leżącej części  $\gamma$ , tak jak kropka z tyłu oznaczałaby część  $\gamma$ , leżącą nieco wstecz, por. Lehrbuch, str. 29, dawniej inaczej w *Articulations*, str. 13 i 90 u góry.

Wreszcie trzecia odmiana miękkości, przy  $k g$ , to już nie nowa artykulacja  $\gamma : g$ , dołączająca się do poprzednio istniejącej, jak w dwóch pierwszych wypadkach, lecz kompromis między położeniem  $\gamma$  dla  $k g$  i dla miękkości:  $\gamma$  przesuwa się całkowicie z pozycji  $:ij$  do  $:hg$ . Pośrednie położenie zajmują  $k g$  w połączeniach, zmuszających je do przesuwania się ku przodowi:

|           |                 |           |                 |
|-----------|-----------------|-----------|-----------------|
| $(a)k(a)$ | $\gamma 0 : ij$ | $(e)k(e)$ | $\gamma 0 : hi$ |
| $(o)k(o)$ | $\gamma 0 : i$  | $(e)k(e)$ | $\gamma 0 : h$  |
| $(u)k(u)$ | $\gamma 0 : ih$ | $(i)k(i)$ | $\gamma 0 : hg$ |

Wspomniane tylko co  $t d$  spotykamy w polszczyźnie jako pierwszą część składową dźwięków  $\acute{t} \acute{d}$ . Pozatym posiadamy dalsze dźwięki zwarte:  $t d$ , będące pierwszymi częściami składowymi dźwięków złożonych  $\acute{c} \acute{z}$ , wreszcie  $t d$ , które rozpoczynają  $\acute{c} \acute{z}$  w tych pozycjach, gdzie są one zmięczone; w spojeniach międzywyrazowych, gdy po nich następuje *i* lub inny dźwięk miękki, por. MPKJ III 95, np. *lecz innego dnia (leż innego)*. Oto formuły tych dźwięków:

Tab. 3.

|             | $\alpha$ | $\beta$ | $\gamma$ | $\delta$ | $\varepsilon$ | $\zeta$ |
|-------------|----------|---------|----------|----------|---------------|---------|
| $t$         |          | 0 e'    | 0 fg     | 0        | 3             |         |
| $d$         |          | 0 e'    | 0 fg     | 0        | 1             |         |
| $\acute{t}$ |          | 0 f     |          | 0        | 3             |         |
| $\acute{d}$ |          | 0 f     |          | 0        | 1             |         |
| $t^i$       |          | 0 f     | 4·g      | 0        | 3             |         |
| $d^i$       |          | 0 f     | 4·g      | 0        | 1             |         |

Przy  $t$   $d'$  należy zwrócić uwagę na to, że nie przedstawiają one artykulacji  $\beta$  dla zwykłych  $t$   $d$  w połączeniu z „miękkością“, lecz że artykulacji  $\beta$  czynnej wcale już niema; przód języka spoczywa w pozycji obojętnej, natomiast mamy zwarecie środka języka. Jest to więc dźwięk nie spalatalizowany, lecz palatalny, nie ześređniojęzykowy, lecz średniojęzykowy, według terminologii Baudouina de Courtenay.

Używamy starego terminu „miękki“ dla oznaczenia wszelkich zbliżeń i zwareć  $\gamma$ :  $g$ , gdyż z dotychczas używanych innych terminów trudno coś odpowiedniego wybrać, a i dawny termin, jeżeli go określić dokładnie, może spełniać powierzone mu funkcje. Nie można tłómaczyć wyrazów: palatalny, spalatalizowany na polski za pomocą: podniebienny, upodniebienniony, gdyż „podniebienie“ u nas oznacza palatum i velum razem, a nie tylko palatum. Gdy więc, jak przy samogłoskach, trzeba właśnie przeciwstawić sobie palatalne i welarne, my musielibyśmy mówić o twardepodniebiennych i miękkopodniebiennych. Prościej jest odróżniać przednie i tylne, jak to zazwyczaj czynimy. Terminy: średniojęzykowy i t. p. rażą przez to, że część języka, leżąca między przednią a tylną, należy nazywać środkową, a nie średnią (por. „środkowe okno“, w znaczeniu lokalnym, natomiast w przenośni: „średnie postępy“, „średnia wielkość, wysokość“ itp.). A chyba nie zechcemy mówić: utwardopodniebienniony lub uśrodkowojęzykowy; prędzej już: uśrodkojęzykowy. — Kto wie zresztą, może to ostatnie wyrażenie możnaby zatrzymać, mielibyśmy wtedy:

|                        |                 |
|------------------------|-----------------|
| przód języka . . . . . | przodojęzykowy, |
| środek „ . . . . .     | środkojęzykowy, |
| tył „ . . . . .        | tylojęzykowy,   |

zamiast dość wątpliwie poprawnych wyrażen: przedni język, środkowy (średni), tylny, które jak gdyby wskazywały na istnienie różnych języków, a nie różnych jego części. Są to jednak kwestje mniejszej wagi.

Dźwięki  $t$   $d$  nie tworzą zwarecia tam, gdzie zwykle  $t$   $d$ , lecz nieco wyżej, tam, gdzie wymagają tego od nich połączone z niemi w jedną całość  $\check{s}$   $\check{z}$ , mianowicie przy dziąsłach (alveolach). Lecz także nie ta sama część przodu języka tworzy

zwarecie. Przy  $t$   $d$  działa wyłącznie sam brzeg języka, linja w której się spotykają górna i dolna płaszczyzna języka, podczas gdy przy  $t$   $d'$  obserwujemy zetknięcie i nieco dalszej części, brzeg języka jest w punkcie :e, a przedni pasek języka (blade, Zungenblatt, frons, corona) przytyka do :f. System Jespersena nie daje tu wyraźnych sposobów odróżniania. Możemy tylko przy formule dla  $t$   $d$  dodać  $\beta$  0 :e-f; punkt po wykładniku będzie oznaczał, że działa część języka nieco ku tyłowi posunięta; por. formuły dla  $t'$   $d'$  i dla  $t'$   $d'$ , gdzie jest punkt dodany z przodu.

Trzecia para dźwięków, właśnie  $t'$   $d'$ , różni się od zwykłych  $t$   $d$  tym, że  $\gamma$  nie znajduje się w położeniu obojętnym, lecz wznosi się, przez co i samo zwarecie odbywa się na nieco większej przestrzeni; różnica nieznaczna, lecz akustycznie wyraźnie dostrzegalna, zaznaczająca się wyższym rezonansem.

Nie należy przypuszczać, że dźwięki zwarte z ostatniej tabelki istnieją tylko w zredukowanej formie, jako krótkie i słabe. W pewnych warunkach międzywyrazowych, a także i wewnątrz wyrazu, występują w odmianie mocnej, odpowiadając trwaniem i siłą artykulacji zwykłym dźwiękom. W połączeniu *noc się zbliża* mamy w zamiarze  $\frac{1}{2} t + \frac{1}{2} s + \frac{2}{2} \check{s}$ , w wykonaniu następuje upodobnienie i wyrównanie między zwareciem a następującą szczeliną, które są od siebie zależne i muszą mieć odpowiednią sobie siłę. Otrzymujemy wobec tego  $t \check{s}$ , przyczem każda składowa część ma wartość osobnego dźwięku, nie  $t\check{s}$  ( $= \frac{1}{2} t + \frac{1}{2} \check{s} = \check{c}$ ). Całkowite  $t$   $d$  mamy w wyrazach *drzewo* (*dževo*), *trzeba* (*tšeba*). Dla wygody porównania odmiany pełnej i odmiany zredukowanej w jednym wyrazie możemy przytoczyć *czczy* (*tšty, tšcy*) i *dżdzu* (*dždžu, džžu*).

### III. Dźwięki szczelinowe.

Jespersen odróżnia dwa rodzaje szczeliny, które oznacza liczbami 1 i 2. Przy  $f$   $v$  podaje on szczelinę nieco szerszą 2, podobnie przy  $x$ , węższą znajdujemy u niego przy  $s$   $z$ , podczas gdy przy  $\check{s}$   $\check{z}$  podano pośredni otwór, który się oznacza za pomocą połączenia obu cyfr: 12. Wyjaśnia autor systemu

różnicę dwóch szczelin, która jest nietylko ilościowa, lecz i jakościowa, szczegółowo, lecz nie na dźwiękach, istniejących także w polszczyźnie, lecz na różnicy między dwuwargowym dźwiękiem angielskim, oznaczanym przez *w*, a dwuwargowym *b*, istniejącym w środkowych i południowych Niemczech, gdzie w piśmie jest *w*; jest to tak zwane *b* spirantyczne, wartość litery *b* w hiszpańskim między samogłoskami (*Habana, caballero*, por. polskie *Hawana, kawaler*), Lehrbuch, str. 14. Nie wdajemy się tutaj w analizę i krytykę tego poglądu, gdyż postawiliśmy sobie za zadanie tylko podanie formuł analfabetycznych dla dźwięków polskich zgodnie z zasadami systemu, wyjaśnić wszakże należy, że różnica między szczeliną  $\alpha 1$  i  $\alpha 2$  najlepiej da się unocznąć przez porównanie położenia warg przy „zaokrągleniu” ich, które obserwujemy przy dźwiękach *o u*, z położeniem ich przy „spłaszczeniu” jak przy *e i*. Chodzi nie tylko o wielkość otworu, lecz i o kształt. Szczelina  $\alpha 1$  jest taka sama w kształcie jak otwór przy *u o*, różni się jedynie wielkością; szczelina  $\alpha 2$  jest znów tylko znacznie mniejsza, znacznie ma większe zbliżenie warg do siebie w linii pionowej, od otworu wargowego przy *i*, lecz kształt wydłużonej szpary jest ten sam. W drugim wypadku większa ilość powietrza uchodzi przez usta, wobec czego uważa się otwór ten za większy. Otwory warg samogłoskowe Jespersen wobec tego oznacza w swym systemie analogicznie do różnicy  $\alpha 1$  i  $\alpha 2$  w ten sposób, że coraz to zwiększający się otwór przy zbliżeniu kątów ust, „zaokrąglenie”, a więc *u—o*, otrzymuje liczby nieparzyste, podczas gdy otwory wargowe płaskie *i—e—a* są określane zapomocą liczb parzystych, wzrastających oczywiście z wzrastaniem wielkości otworu. A więc mamy:

- $\alpha 0$  zwarcie wargowe.
- $\alpha 1$  szczelina okrągła: ang. *w* ( $< u$ ).
- $\alpha 2$  szczelina płaska: połud.-niem. *w* ( $< i$ ).
- $\alpha 3$  otwór wązki okrągły: *u*.
- $\alpha 4$  otwór wązki płaski: *i*.
- $\alpha 5$  otwór średni okrągły: niem. *o* (długie).
- $\alpha 6$  otwór średni płaski: niem. *e* (długie).
- $\alpha 7$  otwór szeroki okrągły: polskie *o*.
- $\alpha 8$  otwór szeroki płaski: *a*.

A więc: otwory 1. 3. 5. 7 są okrągłe w czterech wielkościach, z których pierwszy jest spółgłoskowy, dalsze już samogłoskowe lub spółgłoskowe; otwory 2. 4. 6. 8 są płaskie, przy czym pierwszy jest zawsze spółgłoskowy, reszta tak lub inaczej. Naturalnie przy spółgłoskach wargi zwykle nie są bardzo rozsunięte, lecz np. przy *k g, l* bywa i pozycja najszersza, zależnie od sąsiadujących samogłosek.

Przy szczelinach, tworzonych nie między wargami, lecz w innych miejscach, Jespersen również konstatuje te same dwie odmiany. Przy *f v* ma szczelinę płaską i większą, przy *s z* okrągłą i mniejszą, przy *š ž* coś pośredniego, oznaczonego jako  $\beta$  12 f, głębiej w ustach, przy szczelinowym *j (ý) ž*, przy *x γ* szczelinę 2. Pomijamy tymczasem kwestję, czy z całym rygorem można i tutaj odróżnić szczelinę „okrągłą” i „płaską” (skoro mamy i stan pośredni) i podajemy odpowiednie formuły w całości.

Tab. 4.

|          | $\alpha$ | $\beta$ | $\gamma$ | $\delta$ | $\varepsilon$ | $\zeta$ |
|----------|----------|---------|----------|----------|---------------|---------|
| <i>f</i> | 2 d      |         |          | 0        | 3             |         |
| <i>v</i> | 2 d      |         |          | 0        | 1             |         |
| <i>s</i> |          | 1 e-f   |          | 0        | 3             |         |
| <i>z</i> |          | 1 e-f   |          | 0        | 1             |         |
| <i>š</i> |          | 12 f    |          | 0        | 3             |         |
| <i>ž</i> |          | 12 f    |          | 0        | 1             |         |

Przy *f v* nie jest uwydatnione w formule, że mowa o dolnej wardze, lecz oczywiście górna warga nie może tworzyć szczeliny z górnymi zębami. Dokładnie można napisać  $\alpha' 2 d$ . Także



Jespersen nie przewiduje potrzeby bliższego określenia, która część dolnej wargi tworzy szczelinę, choć przypuścić należy, że mogą pod tym względem być różnice w różnych językach lub gwarach. Przy naszych *f v* działa wewnętrzna część dolnej wargi, a więc ta część, przy której znajduje się wykładnik :*c'*, zapewne rzadszemi będą odpowiednie dźwięki, artykułowane przy :*b'*.

Przy *s z* podaliśmy artykulację taką, jaką widzimy w połączeniu *c np.*, jest ona analogiczna do sposobu wymawiania *t d*, który podaliśmy wyżej. Z drugiej strony mamy akustycznie to samo przy artykulacyjnie nieco innym zachowaniu się języka, gdy wyraz np. rozpoczyna się od *s*. Wtedy koniec języka znajduje się w stanie spoczynku  $\beta 0 e'$ , jak przy *p b*, a zamiast tego dalsza część języka, już środek, tworzy odpowiednią szczelinę, a więc  $\gamma 1 e-f$ . Lecz nietylko *s z* mają te dwie odmiany artykulacyjne; także *t d*, por. *statek, zdaj*, mają położenie języka odpowiednie:  $\gamma 0 e-f$ . Różnica położenia końca języka jest łatwo dostrzegalna. Oba te sposoby wymawiania podaje Passy jako normalne we francuskim, także Frinta w czeskim, nie należy więc uważać sposobu tworzenia  $\beta : e$  przy tych dźwiękach za „normalny w większości języków romańskich i słowiańskich“, tymbardziej, że nawet trudno jest wprost artykułować tak, by dotykać tylko :*e*, a nie także jednocześnie :*f*. — dotykać lub tworzyć szczelinę (por. Lehrbuch § 31, str. 32). Jespersen w przytoczonym miejscu wspomina o francuskim *t d* z końcem języka przy dolnych zębach, jak je podaje Passy, lecz uważa, że jednocześnie nieco wyższa część przodu (Zungenblatt) może się znajdować przy :*e-f*, wobec czego pisze  $\beta 0 e f \cdot$  z punktem (znaczenie punktu wyjaśniliśmy już). Tymczasem nie jest to już „Zungenblatt“, lecz środek języka, a więc  $\gamma$ . Oczywiście bardzo to nieprzyjemna terminologia, która pozwala, by dźwięki przedniojęzykowe miały najważniejszą artykulację wykonywaną przez środek języka, to też należałoby podział między  $\beta$  a  $\gamma$  posunąć nieco wyżej. Wogóle topografia języka wymaga ustaleń, któreby zobowiązywały do jednolitości w nazwach. Frinta podaje dwójaki sposób wymawiania w języku czeskim tylko przy *s z*, str. 104, nie wspomina o tym przy *t d*.

Co do *š ž* to w języku polskim (podobnie jak w czeskim) istnieje tylko jeden sposób wymawiania, podany powyżej, odmienny, jak się zdaje, od obu sposobów wymawiania, podanych u Jespersena. Widocznie więc teoria tego ostatniego, Lehrbuch, § 47, problemu nie rozwiązuje. Jak wiadomo „nauka o tworzeniu się obu tych dźwięków (*s i š*) i ich wzajemny stosunek należy do najtrudniejszych kwestji w całej fonetyce i prawie niema dwóch autorów, którzyby się zgadzali co do tego punktu, co się tym tłumaczy, że różne języki mogą tworzyć podobne dźwięki w różny sposób, że każdy autor przedewszystkiem badał artykulację we własnym języku i wreszcie, że różne określenia nie potrzebują koniecznie przeczyć sobie; mogą się one częściowo uzupełniać“.

Tab. 5.

|           | $\alpha$ | $\beta$ | $\gamma$ | $\delta$ | $\epsilon$ | $\zeta$ |
|-----------|----------|---------|----------|----------|------------|---------|
| <i>f'</i> | 2 d      |         | 4 g      | 0        | 3          |         |
| <i>ó</i>  | 2 d      |         | 4 g      | 0        | 1          |         |
| <i>s'</i> |          | 1 e-f   | 4 g      | 0        | 3          |         |
| <i>z'</i> |          | 1 e-f   | 4 g      | 0        | 1          |         |
| <i>š'</i> |          | 12 f    | 4 g      | 0        | 3          |         |
| <i>ž'</i> |          | 12 f    | 4 g      | 0        | 1          |         |

W tab. 5. mamy wszystkie odpowiednie miękkie do twardych poprzedniej tabelki; wszystkie artykulacje są te same z dopełnieniem pod  $\gamma$ . Dźwięki *f' ó* jak w wyrazach *ofiara, wiara*, przyczym mamy między temi dźwiękami a samogłoską następną krótki dźwięk przejściowy, jak i przy *p' b'*, niezgłoskowe *i, nieco*

niższe od typowego: *óziara, ofziara, piasek, biały*, który to dźwięk przejściowy jest wyraźny przed *a o u*, mniej występuje przed *e*, niema go przed *i*.

Dźwięki *s' z'*, tak oznaczone dla odróżnienia od *s z*, o których niżej, spotykamy w spójeniach: *zjazd, nos\_i uszy*. Podobnie ostatnie dwa dźwięki w odpowiednich pozycjach: *wasz\_in-teres*, które wymieniamy dla kompletu.

Pozostały nam jeszcze następujące dźwięki szczelinowe:

Tab. 6.

|           | $\alpha$ | $\beta$ | $\gamma$ | $\delta$ | $\varepsilon$ | $\zeta$ |
|-----------|----------|---------|----------|----------|---------------|---------|
| <i>ś</i>  |          | 0 e'f'  | 2 g      | 0        | 3             |         |
| <i>ź</i>  |          | 0 e'f'  | 2 g      | 0        | 1             |         |
| <i>x</i>  |          | 0 f'    | 2 ij     | 0        | 3             |         |
| $\gamma$  |          | 0 f'    | 2 ij     | 0        | 1             |         |
| <i>ś'</i> |          | 0 e'f'  | 2 hg     | 0        | 3             |         |
| <i>ź'</i> |          | 0 e'f'  | 2 hg     | 0        | 1             |         |

Dźwięki *ś ź* tym się różnią pod względem położenia języka od miękkich, że są tylko miękkie, a więc nie spalatalizowane twarde, lecz palatalne, bez śladu artykulacji dla twardych *s z*. Oczywiście o ile mowa o języku; tarcie prądu powietrza między zębami, to co właściwie wytwarza akustyczne wrażenie syczenia, jest wspólne dla obu kategorii. A więc przód języka przy *ś ź* ma położenie obojętne, z powodu jednak znacznego wzniesienia środka języka, przód nie leży zupełnie przy :e', lecz jest nieco cofnięty. Tak samo jest cofnięty przy *ś' ź'*, na tejże tabelce; jeszcze więcej się cofa ku tyłowi przy *x γ* z powodu cofania

się całego grzbietu języka dla wytworzenia tylnej szczeliny. Różnicę między *x* i *ś'*, jako też między odpowiedniami głosowemi, należy porównać z dźwiękami zwartymi w tychże miejscach *k i k', g i g'*. Przykłady na rzadsze z podanych dźwięków: *Bohdan, klechda, naszych\_żołnierzy; Chiny, Hiszpan, historia; takich\_jedwabnych*. Porównywując nasze *ś' ź'* z niemieckimi (*mich, Jugend*) widzimy, że nasze dźwięki nie są tak miękkie jak niemieckie, które są artykułowane  $\gamma$  2 g. Różnica naszych *ś ź* a niemieckich *ch j* polega nie na położeniu języka, które jest lub może być identyczne, lecz na zbliżeniu zębów do siebie, na wzniesieniu szczęki dolnej, przez co umożliwia się syczenie.

## IV. Dźwięki półotwarte.

Tab. 7.

|          | $\alpha$ | $\beta$ | $\gamma$ | $\delta$ | $\varepsilon$ | $\zeta$ |
|----------|----------|---------|----------|----------|---------------|---------|
| <i>m</i> | 0        | 0 e'    |          | 2        | 1             |         |
| <i>ṃ</i> | 0 2 d    | 0 e'    |          | 2        | 1             |         |
| <i>n</i> |          | 0 e-f   |          | 2        | 1             |         |
| <i>ṅ</i> |          | 0 f     |          | 2        | 1             |         |
| <i>ɲ</i> |          | 0 f'    | 0 ij     | 2        | 1             |         |
| <i>ɳ</i> |          | 0 e'    | 5 h      | 2        | 1             |         |

Przechodząc do dźwięków półotwartych, podajemy najprzód nosowe, mające otwarcie nosowe przy zwarcie ustnym, następnie czysto ustne typu *r l*. Dla łatwości porównania podajemy przy innych nosowych także już i *ɳ*; jest to druga część wszystkich polskich „nosówek“, t. j. dyftongów nosowych i nie jest już

dźwiękiem półotwartym, lecz otwartym, samogłoską. Umieszczamy ten dźwięk tutaj ze względów wyłącznie praktycznych, by przy traktowaniu samogłosek zupełnie nie tworzyć osobnej kategorii samogłosek nosowych; będziemy je uważali za dyftongi, złożone z samogłoski ustnej (słabo nazalizowanej przez sąsiedztwo z następującym dźwiękiem) +  $n$ , a więc: *mąż* = *monš*, *męski* = *menški*. Przykłady:  $m$  w spojeniu międzywyrazowym, gdy  $m$  (rzadziej  $n$ ) znajduje się przed  $f$  *v*, *com\_wydał*. Zamiast zwarecia  $\alpha$  0 dwuwargowego, mamy  $\alpha'$  0 d, zwarecie dolnej wargi z górnymi zębami, po którym następuje zaraz szczelina w tymże miejscu dla *v*. Jednak czy można to nazwać rzeczywistym zwareciem? Szczelnym ono nie może być ze względu na same narządy, biorące w nim udział, jest to więc, jak podaliśmy 02. Możliwy jest w tej sytuacji i brak zwarecia zupełny, wprost szczelina następującego *v*, przez co powstaje już na miejscu  $m$  dźwięk otwarty (otwarcie nosowe + szczelina w ustach) =  $n$  (*cwydał*); por. MPKJ III 93. — Dźwięk  $n$ : *on\_czeka*, *pączek*, *Konczyński*; zawsze przed *č* *ž*. — Dźwięk  $n^i$ : *konkurent*, *stękać*, *mąka*, *gangrena*, *Węgry*; zawsze tylko przed *k* *g*.

Tab. 8.

|       | $\alpha$ | $\beta$ | $\gamma$ | $\delta$ | $\varepsilon$ | $\zeta$ |
|-------|----------|---------|----------|----------|---------------|---------|
| $m$   | 0        | 0 e'    | 4 g      | 2        | 1             |         |
| $m$   | 02 d     | 0 e'    | 4 g      | 2        | 1             |         |
| $n$   |          | 0 e'    | 0 g      | 2        | 1             |         |
| $n^i$ |          | 0 e-f   | 0 fg     | 2        | 1             |         |
| $n'$  |          |         | 0 hg     | 2        | 1             |         |
| $n''$ |          |         | 4 g      | 2        | 1             |         |

Oto miękkie odmiany dźwięków nosowych, lecz nie zupełnie analogicznie do odmian twardych, gdyż  $n$  odpowiednika miękkiego nie posiada; natomiast podajemy dwa  $n$ , jedno normalne, w położeniu niezależnym, oznaczone przez  $n$  (*nianka*) i  $n^i$ , z końcem języka u góry, tam gdzie  $n$ , gdy się styka z przedniojęzykowymi dźwiękami innymi, wymagającymi tego położenia (*dnia*).

Przykłady:  $n$  w *miska*, *miasto*,  $n^i$  w spojeniu *biegiem\_Wiśły*; sytuacja zupełnie ta sama co poprzednio, z dodaniem miękkości. Dźwięk  $n'$  mamy w wyrazach *bąkiem* (*bońkem*), *chorągiew*, *ręki*, *Kongiem*, *Kingi*; zawsze przed *k* *g*. Wreszcie  $n''$  gdzie w piśmie  $n$  przed *s*: *świętojański*, *panieński*, *miński*, *kolonki*, *toruński*, *Kryński*, a także w innych wypadkach.

Tab. 9.

|          | $\alpha$ | $\beta$ | $\gamma$ | $\delta$ | $\varepsilon$ | $\zeta$ |
|----------|----------|---------|----------|----------|---------------|---------|
| $l$      |          | I f     |          | 0        | 1             |         |
| $l'$     |          | I f     | 4 h      | 0        | 1             |         |
| $l''$    |          | I e-f   | I g      | 0        | 1             |         |
| $l'''$   |          | I e f   | 7 h      | 0        | 1             |         |
| $l''''$  | 45       |         | 7 h      | 0        | 1             |         |
| $l'''''$ | 35       |         | 4 j      | 0        | 1             |         |

Dźwięki półotwarte ustne z zwareciem w linii środkowej ust, a otwarciami z obu stron, t. j. dźwięki typu  $l$ , oznaczane są u Jespersena zapomocą rzymskiej cyfry I. Właściwie



pierwotnie wogóle rzymskie cyfry miały oznaczać tego rodzaju artykulację, a różne cyfry miały wyrażać różne stopnie otwarcia bocznego. W „Articulations“ § 39 dowiadujemy się, że „I używa się dla oznaczenia takich *l*, które mają bardzo silne tarcie“; odmiany niegłosowe takich *l* bardzo zbliżone są do *s* i w niektórych gwarach szwedzkich i norweskich połączenie *sl* zostało zastąpione przez połączenie niegłosowego *l* z głosowym. „Znak II zachowuje się dla dźwięków kategorii *l*, przy których niema dostrzegalnego tarcia, przynajmniej w odmianach głosowych, podczas gdy znaki III i IV i t. d. reprezentują dźwięki boczne z tak szerokimi otworami, że słusznie uważane są za samogłoski, divided vowels, Vokale mit Spitzenberührung“. W „Lehrbuch“ str. 41 podany jest tylko ogólny znak I z uzupełnieniami: < I oznacza *l* z wyraźnym tarcie, podczas gdy > I ma służyć dla większych otworów bocznych, przy których brzmienie staje się więcej „samogłoskowym“. Mimowoli nasuwa się myśl, że niema tu analogji do cyfr arabskich, używanych dla oznaczenia różnych stopni zbliżenia narządów, gdyż w takim razie i I i II powinnyby oznaczać szczeliny, wytwarzające tarcie, a dopiero wyższe cyfry mogłyby służyć dla dźwięków bez tarcia, z „otwarcie“, a nie „szczeliną“. Skoro jednak wystarcza jeden znak I, z modyfikacjami ewentualnymi < I i > I, to niema właściwie powodu brać dla oznaczenia artykulacji „bocznej“ cyfry rzymskiej, której nie odpowiadają żadne inne dalsze cyfry, lecz można się zadowolnić literą L, analogicznie do R, oznaczającego wibrację przy dźwiękach kategorii *r*.

Z podanych formuł pierwsza oznacza polskie *l* (*lato, lepiej*) w wymowie warszawskiej, odpowiadającej ogólnieuropejskiemu (francuskiemu, niemieckiemu) neutralnemu *l*. Odmiana jej nieco zmiękczona, *l'* wymawia się tak przed *i*: *list*. Trzecie *l* jest bardzo miękkie i zastępuje oba poprzednio wymionione dźwięki, z różnicą nieznaczną w dwóch podanych pozycjach. Wymowa taka jest bardzo ogólna, podana przez Rozwadowskiego, jako normalna i jest niewątpliwie dawniejsza, niż warszawska. Formuła tego dźwięku wskazuje, że przód języka i część środka przylega na znacznej przestrzeni do górnego sklepienia jamy ustnej w linii środkowej.

Trzy ostatnie dźwięki przedstawiają odmiany, istniejące w polszczyźnie, dla *ł*. Za normalne, mimo znaczne rozpowszechnienie następującego po nim, należy uważać zawsze typowe pierwsze, z końcem języka wzniesionym. Dwa następne są późniejsze redukcje; *u* jest już samogłoską *u*, tylko nieco zredukowaną z powodu położenia niezgłoskowego, a więc słabego, rozpowszechnione jest w Wielkopolsce, *ł* zajmuje artykulacyjnie pozycję pośrednią i najbardziej zbliżone do położenia obojętnego: koniec języka nie gra tej roli, co przy *ł*, artykulacja ta jednak nie została zastąpiona należycie przez inne, jak przy *u*. Jednak, jak zaznacza Rozwadowski, akustycznie ten dźwięk pośredni nie razi, jako bardzo różny od *ł*, podczas gdy *u* jest ośmieszane, jako błędne. Zaznaczyć należy, że *γ* nie jest przy *ł* w położeniu tym samym, co przy zwykłej samogłosce *u*, lecz w pozycji najwięcej zbliżonej do obojętnej, t. zn. tył języka jak *o* (polskie typowe *o* jest o drobinę niższe od pozycji obojętnej), lecz nie cofnięty (por. niżej o położeniu języka przy samogłoskach). Najlepiej to obserwować, wymawiając *ala, oło, ulu*, z drugiej strony *ele*. W pierwszych trzech wypadkach język się znacznie cofa dla samogłosek, a wysuwa naprzód dla spółgłoski, przy ostatnim wypadku (samogłoska więcej zbliżona do obojętnej) różnica mała.

Tab. 10.

|           | <i>z</i> | <i>β</i> | <i>γ</i> | <i>δ</i> | <i>ε</i> | <i>ζ</i> |
|-----------|----------|----------|----------|----------|----------|----------|
| <i>r</i>  |          | Rf       |          | 0        | 1        |          |
| <i>r'</i> |          | Rf       | 4 g      | 0        | 1        |          |
| <i>r</i>  |          | Rf       |          | 0        | 3        |          |
| <i>r'</i> |          | Rf       | 4 g      | 0        | 3        |          |

|           | $\alpha$ | $\beta$ | $\gamma$ | $\delta$ | $\varepsilon$ | $\zeta$ |
|-----------|----------|---------|----------|----------|---------------|---------|
| $m$       | 0        |         |          | 2        | 3             |         |
| $n$       |          | 0 e-f   |          | 2        | 3             |         |
| $\dot{n}$ |          | 0 e'    | 0 g      | 2        | 3             |         |
| $\dot{l}$ |          | I e f   | 7 h      | 0        | 3             |         |
| $l$       |          | I f     |          | 0        | 3             |         |
| $\dot{l}$ |          | I e-f   | I g      | 0        | 3             |         |

Oto reszta półotwartych. Znakiem analfabetycznym dla wibracji jest R. Samoistnie mamy jedno  $r$ , lecz obok niego odmiana miękka w spojeniu przed miękkimi: *historja*, *mur zielony*, i odmiany niegłosowe w odpowiednim sąsiedztwie: *trwać*, *krwawy*, *krwi*, *krwisty*. W ostatnich dwóch przykładach nietylko samo  $r$  jest miękkie, lecz i poprzednie  $k$ ; najlepiej się to słyszy, izolując pierwszy dźwięk wyrazów *krwawy* — *krwisty* w wymowie. Oprócz tych dwóch każdy dźwięk półotwarty, o ile dostanie się w odpowiednie sąsiedztwo niegłosowe, ma odmianę niegłosową, a więc *pism* (to samo w odmianie miękkiej też jest możliwe: *pism innych*), *piosnka*, *pieśń*, *jabłko*, *plwać* (twardo lub miękko, zależnie od okolicy i osobnika). Co do warunków niegłosowości półotwartych por. Enc. Pol. II 254.

### V. Dźwięki otwarte.

Przy samogłoskach  $\beta$  nie odgrywa roli samodzielnej; przede wszystkim należy tu zwrócić uwagę na  $\alpha$  i  $\gamma$ . Co do  $\delta$ , to dyftongów nosowych nie będziemy przytaczali, a  $\varepsilon$  w zasadzie zawsze jest  $\varepsilon_1$  przy dźwiękach otwartych. Szczegółową analizę pomijamy, odsyłając do pracy „Samogłoski polskie“ (Prace Tow.

Nauk. Warsz. 1912), tutaj podamy jedynie te podstawowe wiadomości, które są potrzebne dla zrozumienia symbolów Jespersena.

Przy analizie pozycji wargowych otrzymaliśmy trzy stopnie zaokrąglenia i trzy stopnie spłaszczenia wargowego dla samogłosek. Nie to samo, lecz coś podobnego spostrzega Jespersen przy różnych pozycjach języka, tak samo, jak przy wargach, łącząc spółgłoski i samogłoski w jeden nieprzerwany szereg. Szczelinę okrągłą i mniejszą mamy przy  $s z$  (szczelina 1), płaską i większą przy  $f v$ ,  $x \gamma$ , jak to widzieliśmy już w formułach tych dźwięków. Tylko  $\dot{s} \dot{z}$  otrzymały określenie szczeliny 12, a więc pośrednie. Różnica szczelin polega na tym, że przy  $s z$  prąd powietrza przechodzi cienkim pasmem wzdłuż bruzdy pośrodku języka, przy innych spółgłoskach pasmo to jest szersze. Otóż analogicznie do tej szczeliny cienkiej i szczeliny szerokiej (*dünn — breit*, *thin — broad*) i otwory samogłoskowe są cienkie (np.  $i$ , otwór zwężony przez wzniesienie boków języka, i zetknięcie z podniebieniem po obu stronach kanału) lub szerokie (np.  $\dot{i}$  w niem. *mit*, język płaski, niewiele stosunkowo z boków języka przytyka do podniebienia). Taką definicją Jespersen zastępuje dawną dystynkcję systemu wokalicznego angielskiego *narrow — wide*. A więc i nowe terminy, tak samo jak *narrow — wide*, mają służyć do odróżniania przedewszystkim „zamkniętych“ i „otwartych“ odmian samogłosek w językach francuskim, angielskim i niemieckim. Nie wdając się w tę tak trudną kwestję, która i przez definicję Jespersena także nie została jeszcze wyjaśniona, układamy, analogicznie do otworów wargowych, różne położenia języka w jeden szereg. Będziemy mieli wobec tego:

- $\gamma_0$  zwarcie, jak przy  $\dot{n} \dot{l} \dot{g} \dots$
- $\gamma_1$  szczelina okrągła (cienka):  $s z$ ,
- $\gamma_2$  szczelina płaska (szeroka):  $x \gamma$ ,
- $\gamma_3$  otwarcie bliskie cienkie:  $i$ ,
- $\gamma_4$  otwarcie bliskie szerokie: niem. *mit*,
- $\gamma_5$  otwarcie średnie cienkie: franc.  $\acute{e}$ ,
- $\gamma_6$  otwarcie średnie szerokie: pol.  $e$ ,
- $\gamma_7$  otwarcie dalekie cienkie: franc.  $\grave{e}$
- $\gamma_8$  otwarcie dalekie szerokie: ang. *man*.

Słusznie zauważa Jespersen, że jeżeli kto nie może się dopatrzeć różnicy samogłoski „cienkiej“ i „szerokiej“ przy samogłoskach z większym oddaleniem, gdyż różnica ta staje się z oddaleniem coraz to mniej wybitną, a także nie uznaje dystynkcji: narrow—wide, to mimo to wszystko może korzystać z jego systemu oznaczania odległości, pomijając zupełnie różnice jakościowe, a biorąc pod uwagę jedynie stopień odstepu, gdyż otwarcie „cienkie“ zawsze jest jednocześnie mniejszym od „szerokiego“; por. „Lehrbuch“ str. 54.

Oprócz stopnia otwarcia dla określenia samogłoski należy oczywiście podać w formule, w jakim miejscu mierzy się tę odległość. Można by mierzyć w kilku miejscach, lecz na ogół wystarcza mierzenie w miejscu najwęższym, gdzie otwarcie jest stosunkowo najmniejsze

Tab. 11.

|              | $\alpha$ | $\beta$ | $\gamma$ | $\delta$ | $\epsilon$ | $\zeta$ |
|--------------|----------|---------|----------|----------|------------|---------|
| <i>i</i>     | 4 c      | 0 e'    | 3 g      | 0        | 1          | 1—4     |
| $\ddot{e}_3$ | 64 b     | 0 e'    | 5 g      | 0        | 1          | 1—4     |
| <i>y</i>     | 46 b     | 0 e'    | 4 gh     | 0        | 1          | 1—4     |
| <i>e</i>     | 6 b      | 0 e'    | 6 gh     | 9        | 1          | 1—4     |
| $\ddot{a}$   | 68 b     | 0 e'    | 8 h      | 0        | 1          | 1—4     |
| <i>a</i>     | 8 b      | 0 e'f'  | 7 ji     | 0        | 1          | 1—4     |
| <i>u</i>     | 3 a      | 0 g'    | 3 j      | 0        | 1          | 1—4     |
| <i>o</i>     | 5 b      | 0 f'    | 6 ji     | 0        | 1          | 1—4     |

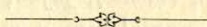
Nie podajemy formuł dla wszystkich odmian, opisanych w cytowanej pracy naszej, gdyż w takim razie należałoby wprowadzić większą ilość kategorii lub w każdym razie istniejące u Jespersena kategorie szczegółowo omówić w zastosowaniu do naszych potrzeb, a to przekraczałoby nasze obecne zadanie. Ograniczymy się więc do typowych sześciu samogłosek ustnych polskich tymczasem, dodając tylko formuły dwóch dźwięków jeszcze ponadto. Znak  $\ddot{e}_3$  reprezentuje tutaj samogłoskę w wyrazie *mniej*, w zgłosce słabej: *lepiej*; oznaczona jest trójką dla odróżnienia od dwóch innych, mniej ważkich odmian  $\ddot{e}$ , opisanych w wymienionej pracy. Uważamy ją za mniej więcej identyczną z francuskim *é (étel)*, niemieckim *ē (Leben)*. Druga samogłoska istnieje po polsku tam, gdzie *a* ma obustronne sąsiedztwo miękkie: *mianka, ciasniej, jajko*; stawiamy tę samogłoskę na równi z północno-angielskim *a* w *man*.

W formułach samogłoskowych położenie  $\alpha$  nie może być brane absolutnie, lecz w stosunku do dźwięków najwięcej zbliżonych. Między *i*, mającym  $\alpha 4$  a *e* z formułą  $\alpha 6$  znajduje się *y*, lecz także nasze  $\ddot{e}$ . Wobec tego, że mamy dwa dźwięki pośrednie ze spłaszczeniem wargowym, możemy węższy określić jako  $\alpha 46$ , a szerszy  $\alpha 64$ ; gdybyśmy mieli tylko jedno stadium pośrednie, byłoby obojętnym, którą formułę byśmy zastosowali. Także wykładniki przy wargach :a, :b, :c oznaczają ostateczności, :a znaczne wysunięcie, :c znaczne cofnięcie; wykładnika :b można by właściwie wcale nie stosować, gdyż neutralność pozycji nie potrzebuje być zaznaczana.

Zadziwić może, iż  $\ddot{a}$  ma podaną znaczniejszą szerokość, niż *a*. Otóż jest to skutek tego, że Jespersen pod tym względem nie wyszedł poza system Bell'a i uznaje różne wysokości języka w przodzie i w tyle jamy ustnej. Najniższy poziom w przodzie jest zajmowany przez  $\ddot{a}$ , najniższy poziom w tyle, także oznaczony przez 8, znajduje się stosunkowo niżej. Ponieważ to najniższe miejsce tylne jest zajęte w systemie Bell'a i u Jespersena przez dźwięki wyraźnie niższe, niż polskie *a*, mianowicie przez angielskie *a* i *o*, musieliśmy polskiemu dźwiękowi dać cyfrę 7. A kwestja, jaki poziom tylny odpowiada najniższemu przedniemu w rzeczywistości, jest

15.-  
544685/19572

niełatwa do określenia z powodu trudności określenia poziomów tylnych wogóle w sposób, zadawalniający różne języki. Gdyby szło jedynie o dźwięki polskie, gdzie *a* jest najniższą samogłoską tylną, nie potrzebaby przyjmować bardzo wielkiej różnicy poziomu między najniższą tylną i najniższą przednią, dla angielskiego jednak różnica jest o wiele większa, a i francuskie najniższe mają większą różnicę, niż polskie. Sprawa ta wymaga jeszcze wyjaśnienia.



94066

~~29889~~